

# Policja sprawdza, czy Młodzież Wszechpolska nawoływała do nienawiści podczas manifestacji

**Białystok**

**Magdalena Kuźmiuk**

[mkuzmiuk@poranny.pl](mailto:mkuzmiuk@poranny.pl)

**Chodzi o wydarzenia, które 22 marca 2016 roku rozegrały się przed Teatrem Dramatycznym. Dowiedzieliśmy się, że policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.**

Wiadomo tylko, że postępowanie prowadzone jest w kierunku artykułu 256 kodeksu

karnego, czyli nawoływania do nienawiści na tle różnic wyznaniowych. Może chodzić o słowa „Białystok nie chce islamu!”. M.in. takie hasła miały być bowiem skandowane podczas manifestacji, jaką 22 marca 2016 roku przed Teatrem Dramatycznym w Białymstoku zorganizowali przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej.

Manifestacja miała być szokującą odpowiedzią narodowców na krwawe zamachy terrorystyczne, które tego ranka wy-

darzyły się w Brukseli, a w których tego dnia zginęło ponad 30 osób. Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej widowiskowo spalili kukłę z podobizną kanclerz Niemiec Angeli Merkel owiniętą flagą Unii Europejskiej. Narodowcy uznali, że ona jest współodpowiedzialna za złą - ich zdaniem - politykę migracyjną, która prowadzi do rozlewu krwi w Europie.

- Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych wprawdzie odgra-

żał się, że złoży na nas skargę, ale o dochodzeniu dowiaduję się od pani - mówi Szymon Popławski, prezes podlaskiej Młodzieży Wszechpolskiej. - Nikt z Młodzieży Wszechpolskiej nie został wezwany na przesłuchanie. Jak pojawią się konkretne zarzuty, będziemy się bronić. To była manifestacja symboliczna, kukła kanclerz Merkel była odniesieniem do staropolskiego zwyczaju palenia Marzanny. W żaden sposób nie wstydzimy się tego, co zrobiliśmy.

O komentarz poprosiliśmy także posła Adama Andruszkiewicza, który był związany z Młodzieżą Wszechpolską. - Sam fakt prowadzenia dochodzenia czy nawet przesłuchania to nie jest jeszcze wyrok, choć dziwi, że po takim czasie. Czym innym jest skazanie młodego człowieka za udział w manifestacji. Jestem temu przeciwny, bo nie długo w Polsce będzie strach wziąć udział w jakiegokolwiek manifestacji i wyrażać swoją opinię - komentuje podlaski poseł.

Chociaż zaznacza, że nie był na tej manifestacji i nie dokonał oceny słów protestujących, jakie wtedy padały.

Anna Tatar z antyfaszystowskiego stowarzyszenia Nigdy

Więcej podkreśla z kolei, że skrajna prawica nieraz dawała dowód na to, że wykorzystuje zamachy terrorystyczne w Europie Zachodniej do tego, by - jej zdaniem - propagować swój ksenofobiczny, islamofobiczny przekaz.

- W Polsce od połowy 2015 roku - w związku z zafałszowanym utożsamianiem uchodźców z terrorystami i zmianą atmosfery społecznej - bardzo wzrosła liczba zdarzeń na tle ksenofobicznym. Tego rodzaju manifestacje, pełne nienawiści gesty i okrzyki, prowadzą do przemocy. Dobrze, że policja - choć późno - wzięła tę manifestację pod lupę - uważa Anna Tatar. ©®